Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 21 Warszawa, 11 czerwca 1939 r. Cena numeru 10 gr.

Jedziemy

LPT

Tygodnik turystyczny

Zamiast dawnych przywilejów pseudo-turystycznych

ulgi ruchu masowego

najlepiej odpowiadają interesom turystów i kolei

Ukazały się ostatnio w niektórych czasopismach, zwłaszcza turystycznych, artykuły oświetlające niewłaściwie stosunek zarządu kolei do zagadnienia indywidualnej turystyki krajowej.

W szczególności ujemnej ocenie poddawany jest ruch **pociągów popularnych** na wycieczki i zjazdy masowe oraz akcja **tanich sezonów i pobytów ryczałtowych**, jak wreszcie obecne ulgi dla członków czołowych towarzystw turystycznych. Natomiast jako właściwe ulgi turystyczne wysuwa się koncepcję **indywidualnych podróży** organizowanych doraźnie przez towarzystwa, i przez biura podróży.

System indywidualnych ulg jednokierunkowych

Koncepcja ta była rozpatrywana wyczerpująco przez zarząd kolei.

Gdy uprzednio stosowano **system ulg indywidualnych** jednokierunkowych, a więc sprzedawano bilety dla turystów, należących do towarzystw zrzeszonych w **Związku Związków Turystycznych** z ulgą 25 proc. i 50 proc. w każdą stronę z osobna, na podstawie okazanej legitymacji członkowskiej — pod system takich ulg podpadł niebawem olbrzymi ruch, nie mający z turystyką wycieczkową i wypoczynkową nic wspólnego.

Towarzystwom przybyły

ogromne ilości pozornych członków

zapisujących się dla celów przejazdów zwyczajnych za ulgą turystyczną, zakupujących bilety do punktów turystycznych, a jadących tylko do miast leżących po drodze do tych punktów, za nieco zmniejszoną praktycznie, lecz jeszcze **dobrze opłacającą się ulgą.**

W tym czasie roiło się od mnóstwa kół i towarzystw, afiliowanych do związku towarzystw turystycznych, zaopatrujących w **coraz to tańsze legitymacje** tego rodzaju „turystów", jadących za ulgą w celach osobistych i handlowych.

Z tego powodu zerwano z systemem ulg, ważnych na przejazdy w jedną stronę dla związku uprzywilejowanych towarzystw, pozostawiając jedynie dobrze zasłużonym organizacjom zrazu, t. zw.

bilety wielokilometrowe

(na 1.000 i 2.500 km), a gdy i te zawiodły oczekiwania kolei—wprowadzono, ograniczone co do terenu ważności,

książeczki ulgowe,

których zastosowanie będzie w najbliższym czasie zrewidowane w duchu lepszego jeszcze dopasowania do celów turystyki.

Pomijając te ulgi dla uprzywilejowanych, ograniczone do istotnych potrzeb i ogarniające około

30.000 turystów związkowych

rocznie — kolej wkroczyła konsekwentnie i na szeroką skalę na tory poparcia **taniej turystyki indywidualnej na zasadach nowych,** wykluczających uprzywilejowanie, **zapewniających powszechnie bardzo duże zniżki** masom turystów, w zakresie ruchu wycieczkowego i urlopowego.

System ulg masowych

Z ulg tych, zwanych **ulgami ruchu masowego,** korzystać może każdy, mając mnogość stałych tanich okazyj, przez rok cały, na cały niemal teren Rzeczypospolitej, a olbrzymi ich rozwój czyni urojonymi wszelkie zarzuty pod tym adresem.

Interes kolei zabezpieczony jest tu przez kontyngentowanie przewozów nie zmieniające w niczym indywidualnego charakteru tych ustępstw, a umożliwiające sprawny przewóz i tanie opłaty.

Nadto przejazdy na takie imprezy są oczywiście związane wyłącznie z powrotnością zakupywanego biletu i zasadniczo krótką jego ważnością oraz wyjazdem w dni przedświąteczne i święta. Tylko przy takiej metodzie możliwe jest dostarczenie **ogromnej ilości bardzo tanich okazyj przewozu turystycznego masom obywateli** o każdej porze roku i zapewnienie dla dalszych przewozów miejsca w pociągach dodatkowych w obie strony.

Formy ulg ruchu masowego

Formy tej turystyki, odpowiadają zasadom **równego traktowania** wszystkich i są one w **dużej części** realizowane przy akwizycji, którą przeprowadza społeczna placówka kolei — **Liga Popierania Turystyki.** Formy te są następujące:

Stałe **masowe przewozy** weekendowe i świąteczne za biletami powrotnymi dostępnymi dla wszystkich, obejmujących około **2 miliony przejazdów rocznie.**

Dorywcze imprezy wycieczkowe i pobytowe jako to: **zjazdy masowe** dla manifestowania zbiorowego z okazji różnych uroczystości, świąt, sięgające do **50.000 uczestników na jeden zjazd,** oraz sporadyczne wycieczki popularne, mniejsze zjazdy lokalne, imprezy pobytowe, ulgi sezonowe, na obozy wypoczynkowe, ulgi na wczasy i mnóstwo innych imprez masowych i lokalnych skupiających około

4 miliony przejazdów,

których charakter turystyczny i dodatkowość w stosunku do przewozów ogólnych jest w pełni zachowana. Kolej uwzględnia tu najdalej wyzwoloną inicjatywę organizacyjną społeczeństwa, nadając każdorazowo niezwłoczną i sprawnie wykonaną decyzją — odpowiednie poparcie ulgami oraz dodatkowym taborem.

Stosowane są też ponadto

stałe ulgi sezonowe

jak np. dla kresów wschodnich (50 proc.), ulgi do kilkudziesięciu miejscowości na wczasy pracownicze, ulgi na półsezony w uzdrowiskach itp. Całość imprez ujęta jest w program, **uzależniony od dyspozycji taborowej,** oraz przewidujący dodatkową inicjatywę samej kolei w sezonach martwych.

Każdorazowość decyzji, w przeciwieństwie do przyznawania stałych przywilejów i **odstępowania komukolwiek** (choćby i biurom podróży) ulg do ich dyspozycji, jest konieczną gwarancją, umożliwiającą zastosowanie tego rodzaju ulg.

(Dokończenie na str. 2-ej)



Krakowiacy.

Ruch ten z roku na rok rośnie mimo braku taboru, a to przez wysiłki w kierunku ekonomicznego wyzyskania taboru. Niezależnie od tego rozwija się też masowo ruch szkolny i sportowy.

Nierzeczowa krytyka

Ujemna ocena takiej akcji **nie wytrzymuje krytyki** prowadzonej pod kątem nawracania wyłącznie do przywilejów poszczególnych towarzystw czy też biur podróży. Kolej nie może nawracać ani do typu urzejazdu ulgowego w jedną stronę, ani stwarzać przy mnogości form — odprawczo silnie skomplikowaną formę **przywilejów na bilety okrężne**, równie dobrze przydatnych dla celów kupieckich jak dla turystów.

O wiele prościej, celowiej i bez żadnych warunków i uprzywilejowań spełniają tę rolę **bilety okręgowe** na całe okręgi dyrekcyjne, a turyści zorganizowani mogą krążyć w terenie górskim na podstawie t. zw. książeczek turystycznych i narciarskich.

Przywileje w tym kierunku rozbijałyby też

zcalony program masowego ruchu indywidualnego

stwarzając nowe podstawy pod rozwój jednokierunkowego czy okrężnego przewozu ogólnego, kryjącego się pod płaszczyk turystyki, lub też objęłyby turystykę typu luksusowego, nie wymagającą żadnych ulg przejazdowych.

Współpraca biur podróży

Zwłaszcza zadaniem **biur podróży** jest nie tylko akwizycja i rozsprzedaż imprez organizowanych przez kolej, lecz też i dostarczanie każdorazowo **impulsów do inicjowania nowych imprez**, które kolej popiera każdorazowo, w miarę ich udatności, celowości i czystości w odniesieniu do ochrony dochodów z ruchu ogólnego.

Natomiast kolej nie może przyznawać i odstępować prawa **do rozdawnictwa ulg turystycznych**, uprzywilejowując np. imprezy indywidualne czy grupowe, organizowane przez biura podróży. Takich przywilejów nie mają zresztą biura zagraniczne.

Należy zaznaczyć, że kupiectwo, podróżujące częściej, korzysta z ogólnej, **dla każdego dostępnej ulgi** w postaci biletów okręgowych i dziesięcioprzejazdowych.

CW

Państwowa Rada Turystyczna

zbierze się przypuszczalnie

już na jesieni r. b.

Jak wiadomo na początku bieżącego roku Ministerstwo Komunikacji rozesłało do szeregu władz, instytucji i zrzeszeń projekt utworzenia **Państwowej Rady Turystycznej**. Projekt ten wzbudził bardzo szerokie zainteresowanie i Ministerstwo Komunikacji otrzymało bardzo liczne opinie w sprawie składu i zakresu działania przyszłej rady, nie tylko od tych czynników, do których się zwróciło o opinię lecz i innych, w mniejszym lub większym stopniu związanych z turystyką.

Jak się dowiadujemy **Wydział Turystyki** zakończył ostatnio szczegółowe badanie tych opinii, w wyniku czego pierwotny projekt uległ pewnym modyfikacjom, zwłaszcza w zakresie składu rady.

W szczególności zmiany te idą w kierunku silniejszego **uwzględnienia czynników terenowych** pracujących na polu turystyki, za czym wypowiedziało się szereg bardzo poważnych opinii, co w konsekwencji odbije się na zmniejszonym udziale pewnych **organizacji centralnych.**

Rzecz prosta, że nie wszystkie życzenia mogły być uwzględnione, gdyż troska o sprężystość i zdolność do pracy rady nakazywała możliwie najdalej idące ograniczenie jej składu liczbowego.

Projektowana rada będzie miała charakter wyłącznie opiniodawczy, obradując nad sprawami wniesionymi na porządek obrad przez Ministra Komunikacji. Kadencja rady została ustalona na 3 lata.

W chwili obecnej wypracowany jest tekst rozporządzenia **o powołaniu do życia rady**, której zebrania należy spodziewać się przypuszczalnie **na jesieni b. r.**

Uroczystość polsko - węgierska

na granicy karpackiej

Władze węgierskie na **Rusi Podkarpackiej** zorganizowały w niedzielę dnia 4 czerwca b. r. na przełęczy **Beskid** (pod Wysokim Tynem) uroczystość **zbratania ludności** i nawiązania kontaktów społeczeństwa z obu stron granicy górskiej w Karpatach Wschodnich.

Ze strony węgierskiej brali udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, delegaci okolicznych miejscowości, ludności ze wsi pogranicznych oraz większa grupa turystów węgierskich. Ze strony polskiej byli obecni przedstawiciele władz granicznych i administracyjnych wraz z delegatami odnośnych formacyj **Korpusu Ochrony Pogranicza**, wójtowie Gruczelak (z Ławocznego) i Kupczyński (ze Sławska), delegaci miejscowej ludności z powiatu skolskiego, placówek Ligi Popierania Turystyki i w. in.

Wśród przemówień wygłoszonych w czasie uroczystości zwracała uwagę mowa w językach ruskim i węgierskim byłego premiera Rusi Podkarpackiej Brodyja, niezwykle serdeczna i nawiązująca do wiele razy wyrażanej już nadziei na jak najwydatniejsze zacieśnienie w bliskiej przyszłości **węzłów sąsiedztwa i przyjaźni.**

Niezmiernie symptomatyczna była też druga mowa, wygłoszona przez przedstawiciela znaczniejszej grupy turystów węgierskich, wyrażająca pogląd, że współpraca pomiędzy turystami górskimi i narciarzami z Polski i Węgier na terenie Karpat Wschodnich winna rozwijać się w ramach **stałego układu**, któryby zawierał wytyczne tego współdziałania i dawał podstawę do rozwoju ułatwień dla turystyki pieszej i kołowej na górskim pograniczu obu krajów.

Myśli zawarte w tym przemówieniu znalazły szczery oddźwięk po stronie przedstawicieli polskich.

Życzenia turystów węgierskich, którzy także inną drogą wyrażali już znaczne zainteresowanie terenami turystycznymi i narciarskimi oraz letniskami i uzdrowiskami w polskich Karpatach Wschodnich, stanowią dobry prognostyk dla rozmów i pertraktacyj oficjalnych polsko-węgierskich, mających na celu ustalenie ogółu stosunków sąsiedzkich na obszarach przygranicznych obu państw.

Ciche zaścianki, pełne ptactwa bory...

Ziemie Wschodnie — najlepszą „receptą" na wypoczynek

„Dodaatek nadzwyczaa!"... „Wielka katastrooo!"...

Okrzyki sprzedawców gazet wdzierają się do uszu znękanego skwarem przechodnia. Zgrzyty tramwajów na szynach, warkot rozpędzonych aut, niecierpliwie i wbrew zakazowi naciśnięty klakson — oto „symfonia" warszawskiej ulicy w duszne, męczące upałem dni lata.

Siedzimy w kawiarniach, patrząc z werandy na płynący przed oczami wartki nurt wielkomiejskiego życia. Sączymy przez słomkę mazagran, kojimy pragnienie zbawczym chłodem „śmietankowych", wzdychamy, patrząc na słupek rtęci, nieubłaganie pnący się ku górze i... marzymy...

...że jednak Robinson Cruzoe to był szczęściarz w porównaniu z nami. Bezludna wyspa, oddany Piętaszek w roli kamerdynera, rajskie ptaszki do zabawki, pieczeń z antylopy i — żadne koszty, żadne kłopoty, żadne zmartwienia, których nie szczędzi człowiekowi cywilizacja...

...że i dziś na Honolulu można podobno prowadzić beztroski żywot. Zamiast odzieży — sarong z perkaliku, na śniadanie ananasy, na obiad — orzechy kokosowe, na kolację znowu ananasy... Ocean, księżyc w pełni, piękne kobiety. Jaka szkoda, że do Honolulu tak daleko!

...że, gdyby istniał czarodziejski dywan i rozpostarł się tak nagle u naszych stóp na zakurzonych płytach warszawskiego chodnika, wstąpilibyśmy nań bez wahania, tym bardziej, że podróż czarodziejskim dywanem, jak z bajek wiadomo, jest bezpłatna.

I lecielibyśmy długo, a wysoko nad umęczoną ziemią, aż osiadłby nasz dywan na Wyspie Szczęśliwości, gdzie w białej, ocienionej cyprysami willi czeka stół obficie zastawiony i mrozi się wino w srebrnych wiaderkach...

Z krainy marzeń wracamy na warszawską ulicę. Przecieramy zasypane kurzem oczy.

Połykamy jeszcze jeden kufel mazagranu, machinalnie odpowiadamy na powitania znajomych i sakrementalne „Co słychać?", ale już ogarnięci jesteśmy niepodzielnie i wszechwładnie jedną myślą i jednym pragnieniem:

„wyjechać!!!"

●

— Pan jest przemęczony? Szuka pan ciszy, spokoju, ożywczego tchnienia borów, bezmiaru jezior? Pragnie Pan chodzić boso, unikając niedyskretnyhc spojrzeń, łowić ryby na wędkę, lub sunąć z rybakami łodzią po rzece, a wieczorem słuchać w zaciszu domowym smętnej pieśni samowara?

Proszę — oto recepta prosta a niezawodna. Widnieją na niej tylko dwa słowa:

„Ziemie wschodnie"

Takie „recepty" w formie kart uczestnictwa wyda Liga Popierania Turystyki.

Wystarczy zgłosić się z „receptą" do kasy biletowej na kolei, a wnet (od 20 czerwca począwszy) otrzymamy przejazd za połowę ceny.

Trzysta malowniczych i prawdziwie wypoczynkowych miejscowości stoi otworem dla letników i turystów: Augustów, Druskieniki, Wigry, Białowieża, Troki, Podbrodzie, Zułów, Narocz. Świteź, Tarakańce, Sosnówka na Polesiu...

Nazwy mówią same za siebie. Reklama — niepotrzebna. Zresztą któż odważy się sławić piękno Nowogródka i Świtezi, skoro raz uczynił to Adam Mickiewicz?

Wyczuć to i opisać piękniej od Wielkiego Adama? Niedorzeczność.

Na Wileńszczyźnie wszystko zresztą tchnie Mickiewiczem. Takie właśnie opiewał dworki ciche, tonące w zieleni sadów, takie pola „pszenicą wyzłacane", takich „serdeńko" ludzi, uznających jako główny obyczaj swej ziemi szeroką, serdeczną gościnność.

Pamiętam: urzekły mnie Ziemie Wschodnie po raz pierwszy — w Werkach. Był upalny dzień czerwca. Maleńki statek, pykając niecierpliwie dymem z komina, wiózł nas po Wilii, mijając białe domki, osiadłe przy zielonych brzegach rzeki.

Cisza. Tylko od lasu słychać radosny świergot ptaków: to mali mieszkańcy nadwilejskiej krainy dziękują Stwórcy za piękno, którym ich otoczył.

Werki. Zajazd w dworku nad rzeką. Stylowy ganek, wsparty na toczonych kolumienkach, wewnątrz — pokoje jasne, bielone, gościnny gospodarz.

— Co dziś będzie na obiad?

Oczywiście: chołodziec litewski, kurczęta po polsku. Takie jedzenie o „ta pora" najlepsze!

Już dobre pare lat minęło od tej chwili, a jednak — kilka godzin spędzonych nad brzegiem leniwie płynącej Wilii, w gąszczu sadów nadbrzeż-



Krakowski „lajkonik"

Największa impreza turystyczna b. sezonu „Festiwal sztuki — Dni Krakowa" trwać będzie do 24 b. m.

Początkiem „Festiwalu Sztuki" było u r o c z y s t e p r z e d s t a w i e n i e w Teatrze Miejskim. Fanfary i hejnały skomponowane na Dni Krakowa poprzedziły przemówienie P. Prezydenta Miasta Czuchajowskiego, mówiącego o znaczeniu i doniosłości kulturalnej organizowanego przez Kraków „Festiwalu". Następnie odegrano „Z a c z a r o w a n e K o ł o" Rydla. **Kilkanaście orkiestr** w pochodzie przez miasto dało znać krakowianom o rozpoczęciu się „Festiwalu Sztuki". Orkiestry wieczorem zgromadziły się pod B a r b a k a n e m, gdzie nazewnątrz muru odegrano krótkie interludium poprzedzające inauguracyjne przedstawienie „I g r c ó w w B a r b a k a n i e".

W sobotę dnia 3 i w niedzielę dnia 4 czerwca w Krakowie znać było

olbrzymie ożywienie

spowodowane przyjazdem **kilkunastu tysięcy wycieczek** przybyłych p o c i ą g a m i p o p u l a r n y m i przy stosunkowo niewielkiej ilości osób przybyłych na karty uczestnictwa. Do tak wielkiego napływu turystów przyczynił się w wielkiej mierze **zjazd ogólnopolski chórów.**

Jak z pobieżnego obliczenia wiadomo, pociągami popularnymi przyjechało **ponad 4000 uczestników zjazdu,** przy czym połowę tej liczby stanowiły c h ó r y ś l ą s k i e.

W niedzielę 4000 śpiewaków olbrzymim pochodem udało się na Wawel dla złożenia hołdu w Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem koncert na Wawelu w wykonaniu kilku zespołów wojewódzkich (każdy conajmniej po 600 śpiewaków, śląski zaś w ilości ponad 1200 śpiewaków), zakończony był

wspaniałym występem wszystkich chórów

w olbrzymiej ilości **ponad 2000 osób.** Koncert ten **zgromadził 6000 widzów.**

W najbliższych dniach „Festiwal Sztuki" przyniesie szereg mniejszych i większych imprez.

Wieczory Literackie z udziałem 16 autorów odbędą się w dniach 6, 9 i 16 czerwca, **przedstawienia regionalne** w dniach 7, 13 i 15.

Gwoździem jednak programu najbliższych dni będzie premiera „K a w a l e r a K s i ę ż y c o w e g o" widowiska Niżyńskiego wystawianego w dniach 7, 11, 16 i 22 czerwca, w Collegium Nowodworskiego.

„Kawaler Księżycowy" jest „opowieścią krakowską" o mistrzu Twardowskim. Temat ujęto w zupełnie nowy sposób „na wesoło" a widowisko z udziałem **licznych baletów i w pięknej oprawie muzycznej** przedstawiać się będzie imponująco.

Kulminacyjną jednak częścią „Festiwalu" będą liczne tego roku **koncerty Polskiego Radia.** Wielka Orkiestra Symfoniczna da koncerty muzyki polskiej w dniach 17 i 19 czerwca. W dniu 20-go po raz pierwszy odbędzie się na Wawelu także **koncert muzyki obcej.** Orkiestra Polskiego Radia w dniu 18-go daje dwa koncerty, jeden w godzinach popołudniowych w parku Bednarskiego (koncert ogrodowy), zaś wieczorem w Bibliotece Jagiellońskiej „Wieczór Serenad".

Dodać należy, że ponadto na dziedzińcu wawelskim w dniu 14 czerwca odbędzie się **recital fortepianowy Henryka Sztompki.**

W dziale koncertowym zapowiedzianych jest ponadto jeszcze kilka imprez urządzanych przez miejscowe zespoły artystyczne oraz miejscowe instytucje.

Z „Festiwalem Sztuki" łączą się obchody, różne zabawy, kiermasz, „Wesołe miasteczko" itp., to jest to wszystko, co stanowi atrakcje popularne „Dni Krakowa".

Wyjazd na „Festiwal Sztuki" ułatwiają znakomicie **ulgi kolejowe,** przyznane przez Ministerstwo Komunikacji uczestnikom „Dni Krakowa".

Ulgi te, **w wysokości 50 proc.** udzielane są na podstawie **kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.** Zniżka stosowana jest w ten sposób, że za przejazd do Krakowa opłaca się normalną cenę biletu, powrót zaś następuje **bezpłatnie,** nie później jednak, jak 8-go dnia od daty wyjazdu pierwotnego.

Poza zniżką kolejową karty uczestnictwa upoważniają do korzystania **z wielu ulg i świadczeń podczas pobytu w Krakowie.**

Cena kart uczestnictwa wynosi **zł 2.50** z odległości do 150 km oraz **zł 4.—** z odległości ponad 150 km. Ważność kart uczestnictwa: od 2 do 27 czerwca b. r.

Karty uczestnictwa LPT są do nabycia we wszystkich przedstawicielstwach LPT na większych stacjach kolejowych oraz w biurach podróży.

---

nych i przy litewskim chłodniku — to jedno z najmilszych moich wspomnień urlopowych.

W czasie raidu samochodowego „o d k r y ł e m" N a r o c z.

Po wielu godzinach bezustannego pędu, mając oczy pełne piasku, a w uszach warkot silnika, stanąłem nagle twarzą w twarz z Wielką, a Poważną Ciszą.

Proszę mówić z szacunkiem o Naroczy! To jezioro, nad którym L.P.T. wybudowało właśnie nowe schronisko, ma „tylko" 82 km kw. powierzchni i do 40 m głębokości.

Rankiem opuściliśmy Warszawę: niewiele godzin minęło, a jesteśmy, jakby w innym świecie. Pogodne ogorzałe twarze w schronisku, oswojona kawka, pies patrzący na przybysza dobrym, nie wrogim spojrzeniem... Natura tworząc piękno płoszy, jak widać, wszelką złość i nieufność z jego otoczenia.

Kiedyindziej — byliśmy w Trokach. Na górzystym przesmyku między jeziorami wznosi się miasto, będące największą w Polsce o s a d ą K a r a i m ó w. Warto zwiedzić ich schludne, miłe, czyste domki, zresztą — chętnie odnajmowane letnikom.

Jezioro trockie wielkością ustępuje Naroczy, ale nie pięknem krajobrazu: panorama jego brzegów oglądana z łodzi przed zachodem słońca — to jedyny w swoim rodzaju film, którego i największy artysta nie potrafiłby odtworzyć.

Więc, kiedy ten i ów ze znajomych będzie was kusił opowieścią o Lazurowej Grocie na Capri — odpowiedzcie śmiało:

— Ale ja widziałem jeziora na Wileńszczyźnie!

●

Wielkie hotele i pensjonaty obiecują w prospektach wiele rozrywek: koncerty, rauty towarzyskie, zabawy ogrodowe i niezmienne dancingi. Ziemie Wschodnie są skromniejsze: nie dotarła tam jeszcze moda gwarnych ośrodków kuracyjnych i życie wakacyjne układa się inaczej, zupełnie inaczej.

Więc M i k a s z ó w k a w pow. augustowskim wabi letników bliskim sąsiedztwem puszczy, mnogością ptactwa i ryb, więc P o r z e c z e w pobliżu pięknych Druskienik zaprasza na kajaki, więc w P a n i u k a c h można chodzić boso po trawie i siedzieć z wędką nad brzegiem, więc zaścianek W y g o d a zachwala grzybobranie i kąpiel w rzece, a majątek K o m a r o w s z c z y z n a posiada nadto tenis, konie pod wierzch, bibliotekę.

Dziwne to dworki: tak niepodobne do betonowych pensjonatów. I nazwy jakieś inne: tam „Marzenna", „Urocza", „Westchnienie", tu — Budrysówka, Cerkliszki, Grykianiszki, Amelianiszki i Wielkie Obabie; tam sąsiadem (przy stole będzie pan Jan lub Stanisław, tu — Olgierd, Kiejstut lub Witold.

I ceny również inne: o d 3 d o 5 z ł o t y c h za pokój z całkowitym utrzymaniem.

●

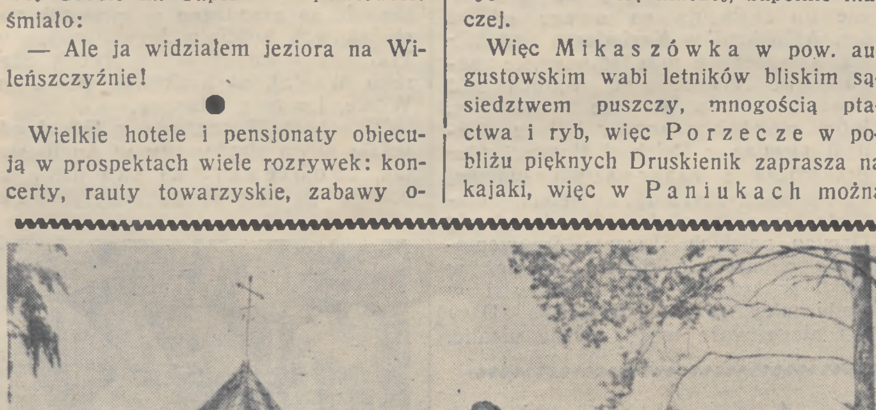
— I cóż, powziął Pan decyzję, męczenniku warszawskiego lata?

Białe domki wileńskich zaścianków, osiedla letniskowe wśród uroczysk Polesia, domy i schroniska nad jeziorami czekają na Was, mieszkańcy dusznych miast!

27 tysięcy osób spędziło lato na Ziemiach Wschodnich w r. ub., i te same 27 tysięcy tam powróci.

A obok nich niech jedzie 270 tysięcy innych, by się przekonać, że wschód w polskim ujęciu — to bynajmniej nie symbol zacofania, lecz przedziwne połączenie pierwotnego piękna natury z głęboką i prawdziwą kulturą.

Old.



Typowy kościół i cmentarz w Nowogródzkim.

Nad jeziorem Narocz

otwarło nowy Dom Turystyczny L. P. T.

Jeszcze trwają ostatnie prace nad wykończeniem portu i plaży ośrodka wodno - turystycznego przy oddanym do użytku w sobotę dnia 27 maja rb. okazałym i komfortowym hotelu **„Nad Jeziorami“** w Augustowie, a już możemy podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością o nowej inwestycji Ligi Popierania Turystyki **na ziemiach północno-wschodnich.**

Powstała ona staraniem Delegatury Ligi Popierania Turystyki w Wilnie w malowniczej miejscowości nad jeziorem Narocz, które należy uważać bodaj za największe jezioro w Polsce. Na Wileńszczyźnie mówimy chętnie o Naroczy jako „o naszym morzu“. Jak jest w rzeczywistości?

Na „wileńskim morzu“

Jezioro Narocz obejmuje powierzchnię **82 km²** z głębokością dosięgającą do 40 m. W czasie silnych wiatrów **wysokość fal dochodzi do 4 m.** Nad wybrzeżem doskonałe plaże, zaś dno jeziora równe, piaszczyste, z powolnym spadkiem ku środkowi. Słowem w odległości do 200 m. od brzegu istnieją doskonałe warunki dla kąpieli, bez całkowitego zanurzenia się.

Ze wschodniej strony oddziela jezioro Narocz wąski przesmyk od dużego, nie mniej malowniczego i ciekawego jeziora **Miastro.** Łączy się ono odpływem z jeziorem **Batorym** i posiada powierzchnię około 1.300 ha. Przejazd z jeziora Narocz do jeziora Miastro jest możliwy w najdalszym punkcie przesmyku zarówno łodziami, jak i kajakami.

Doskonałe warunki pobytu nad Naroczą

Co znajdzie w Naroczy każdy turysta, spragniony ciszy i spokoju, w tej przepięknej krainie jezior?

Dobre warunki mieszkalne w wykańczanym obecnie domu (schronisku) turystycznym. Dom położony na wzgórzu nd brzegiem jeziora Narocz i otoczony od strony północnej pasmem pięknego sosnowego lasu. Należyte odżywianie, możność bliższych i dalszych wycieczek w okolice, których szczegółowy opis podajemy poniżej, kąpiele, pływactwo, możność uprawiania gier i zabaw obok sportu kajakowego i żeglarskiego; oto zespół czynników, stwarzających **idealne warunki pobytu** zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci.

Budynek Domu Turystycznego, wzniesiony wprawdzie z drzewa, zapewnia wszelką wygodę. Pokoje 2, 3, 4, 5 i 6-osobowe umożliwiają wygodne pomieszczenie **dla ok. 80 osób.** Poza tym obszerny taras i weranda dopełniają harmonii kształtów oryginalnej architektury schroniska, które wyposażone jest nadto w kajakarnię, mogącą pomieścić **ok. 20 kajaków.**

Ceny pobytu i urządzenia schroniska

Skromne lecz wygodne umeblowanie Domu Turystycznego przyczyni się do uprzyjemnienia pobytu tak turystów przybyłych do Naroczy na niedzielny **week-end**, jak i letników, mających w programie dłuższy pobyt.

Przy schronisku wybudowany został dla wygody automobilistów **betonowy garaż**, mogący pomieścić 10 samochodów z warsztatem i dołem rewizyjnym, przy czym warto nadmienić, iż jest to pierwszy garaż tego typu w tamtych stronach.

Ceny **noclegów i kosztów utrzymania** zostały specjalnie nisko skalkulowane i wynoszą: nocleg od osoby po zł 1.50 i zł 2, całodzienne utrzymanie, złożone z obfitych 3-razowych posiłków, od osoby po zł 3.20 i zł 3.50. Nocleg wraz z całodziennym utrzymaniem, zależnie od pokoju, wynosi więc od zł 4.70 do zł 5.50 od osoby. Przy dłuższych pobytach udzielane będą zniżki od powyższych cen.

Jak jechać nad Narocz?

Najbliższą stacją kolejową dla Domu Turystycznego Ligi Popierania Turystyki jest miejscowość **Narocz,** będąca końcową stacją linii wąskotorowej **Łyntupy-Narocz,** przy czym stacja Łyntupy połączona jest z Wilnem linią normalnotorową. Odległość odcinka kolejowego łączącego Wilno ze stacją Łyntupy wynosi 100 km, zaś st. Łyntupy z Naroczą 42 km. Odległość bitą szosą między Wilnem a Naroczą wynosi 114 km, przy czym szosa dochodzi do samego budynku turystycznego.

Inwestycja Ligi Popierania Turystyki zostanie oddana do użytku **jeszcze w ciągu m-ca czerwca br.** Dokładny termin poświęcenia tego nowego nabytku turystycznego na ziemiach północno-wschodnich podamy oddzielnie.

Wycieczki w okolice jeziora Narocz

Miasteczko Stary Miadzioł: (odległość od st. kol. ok. 18 km.) nad jeziorem Miastro. Na wzgórzu nad jeziorem Miastro murowany w stylu rokokowym kościół i klasztor Karmelitów Bosych, ufundowany w roku 1754 przez Antoniego Koszczyca.

Miasteczko Nowy Miadzioł: (odległość od Starego Miadzioła ok. 1½ km.).

Jezioro Miadzioł: (1.700 ha.) położone jest w odległości 4 km. od miasteczka Stary Miadzioł, wśród suchych zalesionych pagórków, o poszarpanej linii brzegowej; posiada 7 wysepek (na jednej z nich był zamek Radziwiłłów).

Miasteczko Kobylnik: (odległość od st. Narocz 4 km). Gmina. Urząd Pocztowo-Telegraficzny, Kościół, lekarz i dentysta, sklepy spożywcze i spółdzielnie, targi we wtorki.

Dokąd wyjechać w najbliższym tygodniu?

Najciekawsze imprezy regionalne i sportowe

W Krakowie odbywają się w dalszym ciągu uroczystości wchodzące w program „Dni Krakowa“. Dokoła Polski jadą przez cały tydzień uczestnicy XI Raidu Samochodowego Automobilklubu Polski (Grand Prix).

Sezon wyścigów konnych trwa we Lwowie (biegi w niedziele, wtorki i czwartki), **w Warszawie** i **w Katowicach,** gdzie w niedzielę 18-go czerwca nastąpi zamknięcie sezonu wiosennego wyścigów.

W **Warszawie** trwają wystawy „Sklep nowoczesny, urządzenie wnętrza“ oraz „Świat Kobiecy“, a w **Toruniu wystawa** „Z pradziejów Pomorza“.

We wtorek 13 czerwca przypada uroczystość św. Antoniego, a w związku z tym szereg odpustów. Ze względu na piękne stroje ludowe godne są widzenia odpusty św. Antoniego w **Złakowie Kościelnym** koło Łowicza i w **Łagiewnikach** koło Łodzi. Ze względu na malowniczość tło zasługują na uwagę odpust św. Antoniego w **Kazimierzu** nad Wisłą. Oryginalnie przedstawia się odpust św. Antoniego w **Kutach** nad Czeremoszem w kościele ormiańskim, który niegdyś połączony był ze zjazdem **Ormian** z Polski i Rumunii (daprzezrocza i okazy sztuki ludowej na trudności paszportowe odpust ogranicza się przeważnie tylko do zjazdu Ormian polskich. Licznie frekwentowane odpusty odbywają się też w **Dukli** w kościele Bernardynów i w **Radecznicy** w woj. lubelskim. Daty ich nie zawsze można ściśle ustalić, gdyż w niektórych miejscowościach odpusty św. Antoniego przenoszone są na najbliższą niedzielę.

W czwartek 15 czerwca przypada oktawa Bożego Ciała i zamknięcie tygodnia Bożego Ciała. Najokazalej jest w tym dniu urządzana procesja w **Krakowie** na Rynku, która wychodzi z kościoła P. Marii, a po której odbywa się tradycyjna uroczystość ludowa „Lajkonik“. W dniu tym rozpoczną się zawody jeździeckie obliczone na 5 dni w zakładzie kąpielowym **Truskawcu,** oraz popularny meeting jeździecki w **Baranowiczach.** Do **Gdyni** przybędzie z Nowego Jorku statek „Batory“, który wkrótce potem odjedzie w tym samym dniu na 5-dniową wycieczkę do Finlandii. W **Katowicach** ma być otwartą wystawa elektrotechniczna.

16 czerwca, jako w trzeci piątek miesiąca przypada uroczystość Serca Jezusowego z publicznymi procesjami, które szczególnie okazale są urządzane w miastach posiadających kościoły Jezuitów, jak w Warszawie (procesja na Rynek Starego Miasta), w Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Lwowie i innych.

W sobotę 17 czerwca z **Gdyni** odjedzie nowo zbudowany w Anglii statek „Sobieski“ na swą pierwszą podróż pasażerską do Ameryki Południowej. W **Warszawie** ma w tym dniu nastąpić otwarcie wystawy prac profesorów i uczniów warszawskiej **szkoły sztuk pięknych w XIX w.,** która potrwa do 15 października. W Warszawie w sobotę i niedzielę 17 i 18 mają się odbyć zawody szermiercze panów klasy A w szablach o **Mistrzostwo Polski.** W Toruniu zaś III Lot Pomorski Aeroklubu Pomorskiego.

W niedzielę 18 czerwca nastąpi w **Wilnie** otwarcie wiosennego sezonu wyścigów konnych, który trwać będzie do 2 lipca. W **Krakowie** w ramach „Dni Krakowa“ odbędzie się pochód **Bractwa Kurkowego** po mieście w starodawnych strojach. W **Gdyni** odbędą się regaty żeglarskie dla uczestników zawodów dokoła Gotlandii, zaś w **Warszawie** rozpoczną się żeglarskie regaty długodystansowe z **Warszawy** do **Modlina,** urządzane przez Oficerski Yacht Klub. W **Bydgoszczy** zapowiedziano gimnastyczny zlot okręgowy Sokoła. W niedzielę odbędą się też mecze o Mistrzostwo Ligi Piłki Nożnej, a to w Krakowie Garbarnia — Polonia, w Warszawie Warszawianka — Wisła, we Lwowie Pogoń — Cracovia, w Łodzi Union — AKS i w Hajdukach Ruch — Warta.

M. O.

Sala turystyczna

w muzeum Rapperswilskim

Przed kilku tygodniami donosiliśmy obszernie o **Muzeum Polski Współczesnej** w Rapperswilu, będącym wartościową placówką polskiej propagandy zagranicznej.

Do zbiorów Rapperswilskich dojdzie w tym roku odrębna sala poświęcona głównemu basenowi turystycznemu Polski, tj. **Tatrom** i **Podtatrzu.** Sala ta mieścić się będzie na najwyższym piętrze wieży zamku w Rapperswilu, z której roztacza się wspaniały widok na Alpy szwajcarskie.

W ten sposób zwiedzający muzeum będzie miał możność naocznego porównania odrębnego charakteru Alp i Tatr, które to porównanie na pewno nie wypadnie dla naszych gór ujemnie.

Mimo bowiem oczywistych różnic w wielkości, mogą Tatry pod względem piękności zakasować nie jeden z widoków alpejskich, a ich nowe inwestycje turystyczne nie stoją bynajmniej w tyle za podobnymi urządzeniami szwajcarskimi.

Na eksponaty sali tatrzańskiej złożą się zdjęcia, mapa plastyczna Tatr, przeźrocza i okazy sztuki ludowej góralskiej.



Wieśniaczki z okolic Złakowa (łowickie) w procesji.

Wycieczki wagonami campingowymi nową formą turystyki

Powodzenie campingowej włóczęgi kolejowej w Anglii i Francji

Do szeregu możliwości turystycznych, stworzonych przez **Ligę Popierania Turystyki**, przybywa w najbliższych dniach jeszcze jedna, a mianowicie tzw.

Campingowa włóczęga kolejowa

uprawiana w specjalnie do tego celu przystosowanych wagonach kolejowych.



Wagony campingowe na postoju.

Ten rodzaj turystyki stwarza zupełnie

nowe możliwości

turystyczne, zwłaszcza do tych okolic kraju, które, posiadając wielkie walory krajoznawcze, **nie są jeszcze pod względem gospodarczym przygotowane na przyjęcie turystów.**

Wagony campingowe są bowiem tak urządzone, że pozwalają nie tylko na wygodną podróż, lecz również zastępują hotel podczas pobytu na miejscu.

Odrazu na wstępie zaznaczyć musimy, iż pomysł

wagonowej turystyki

campingowej nie jest bynajmniej nowy.

Przed paru laty wprowadziły ją u siebie **koleje francuskie i angielskie.**

W krajach tych campingi wagonowe cieszą się

wielkim powodzeniem

tak, że naprz. we Francji, gdzie początkowo turystykę tę wprowadzono w zwyczajnych wagonach towarowych, posiadających zaledwie parę haków do zawieszania hamaków, plecaków, rowerów itp., po pierwszym roku próbnym musiano zamienić je na wagony specjalne, odpowiednio przystosowane do tego celu.

Polskie

wagony campingowe

wzorowane na modelach francuskich i angielskich, wykonane w warsztatach kolejowych w Pruszkowie i Poznaniu, przewyższają znacznie pod względem estetycznym i praktycznym zagraniczne wzory.

Wnętrze wagonu utrzymane w jasnym tonie, dzięki oryginalnym oknom umieszczonym w dachu. dostarczającym wiele światła i estetycznemu urządzeniu — sprawia bardzo dodatnie wrażenie.

Wagon obliczony jest na

dwadzieścia osób,

z których każda posiada swoje miejsce leżące. W ciągu dnia miejsca te zamieniane są na wygodne kanapy, umieszczone wzdłuż wagonu. W środku znajduje się stół rozsuwany i 6 lekkich krzesełek. Ponadto w wagonie znajduje się szafa na ubranie, względnie pod łóżkami umieszczono szuflady na pościel i przedmioty osobistego użytku. W ścianie wbudowana jest szafka-stolik zaopatrzona w odpowiednią **kuchenkę spirytusową** — umożliwiającą prowadzenie „własnego" gospodarstwa w czasie podróży.

W ten sposób urządzone wagony campingowe zapewniają wszelkie wygody, dając równocześnie

urok prymitywu

o którym marzy tak wielu przepracowanych i utrudzonych codzienną pracą mieszkańców miast.



Przy kuchence w wagonie campingowym.

Wycieczki campingowe odbywać się będą **do ustalonych z góry miejscowości,** wprawdzie nie wszystkich znanych, ale położonych w ciekawych i

najpiękniejszych okolicach Polski.

Dzięki temu, iż postój wagonów na stacji docelowej trwać może do dziesięciu dni, pozwoli to uczestnikom campingów na dokładne poznanie danej okolicy.



Wnętrze wagonu campingowego

Podróżując wagonem campingowym, dzięki

możliwości przerzucania się z miejsca na miejsce

możemy poznać piękną Szwajcarię Kaszubską, Jeziora Brodnickie i Wielkopolskie, Pojezierze Brasławskie i Trockie, arocz. rozlewiska Polesia, Podkarpacie, Bory Tucholskie, oraz piękne górskie miejscowości Podkarpacia.

Jak korzystać z wagonów campingowych?

Wyjazd wycieczek wagonami campingowymi może nastąpić z dziewięciu następujących dużych miast: Katowic, Krakowa. Lwowa, Łodzi, Poznania, Radomia, Torunia, Warszawy i Wilna.

Jako miejsca docelowe **dla postoju** wagonów campingowych wybrano mniejsze stacje, mniej znane, tym niemniej położone **w pięknej okolicy,** w pobliżu lasu i wody. Położenie stacyj campingowych umożliwia odbycie szeregu pięknych wycieczek krajoznawczych.

Następujące stacje zostały uznane jako stacje postoju dla wagonów campingowych:

Karpaty:

Wapienica, Skaliste (Beskidy Śląskie); Dobra (Beskidy Zachodnie); Bogoniowice - Ciężkowice. Grybów, Frysztak, Wiśniowa, Zagórz, Załuż, Komańcza (Beskidy Środkowe); Starzawa, Jasienica Zamkowa, Sokoliki, Ławoczne, Mikuliczyn (Beskidy Wschodnie).

Polska Zachodnia:

Kruszwica, Chrypsko, Sieraków, Kłosowice, Zatom, Górzyn. Prusin, Włoszakowice (Pojezierze Wielkopolskie); Otołczyn. Łęgnowo, Ostromecko, Gniew (Dolina Dolnej Wisły); Tleń, Leosia, Cekcyn, Koronowo (Bory Tu-

(Dokończenie na str. 6)

cholskie); Miechucin, Dzierżążno (Szwajcaria Kaszubska).

Polska Środkowa:

Namowo, Klonowo (Pojezierze Brodnickie); Zegrze (okolice Warszawy).

Polska Wschodnia:

Jeziory (Grodzieńszczyzna); Landwarów, Podbrodzie, Ignalino, Zalesie (Wileńszczyzna); Horodyszcze (Polesie); Janowa Dolina, Krzemieniec (Wołyń); Potutory, Trembowla (Podole); Halicz, Niżniów (Jar Dniestru).

Opłaty za wagony campingowe składają się:

a) z opłaty za **przejazd** ze zniżką 50% przy odległościach do 400 km. w jedną stronę, albo ze zniżką 66% przy odległościach ponad 400 km.. W tym ostatnim przypadku z warunkiem jednak, że w każdym wagonie jedzie po 12 osób;

b) opłaty **za korzystanie** z wagonu campingowego, która wynosi zł. 1.50 dziennie od osoby.

Przykładowo przejazd dla jednej osoby kalkulował by się w poszczególnych przypadkach:

Opłata za wycieczkę 12-dniową z postojem po 3 dni na 4-ch stacjach wynosić będzie na 1 osobę ok. złotych: z miejscowości:

Katowic:		Krakowa:		Lwowa:		Łodzi:		Poznania:		Warszawy:	
50%	66%	50%	66%	50%	66%	50%	66%	50%	66%	50%	66%
na zwiedzenie Wileńszczyzny											
52.—	32.—	52.—	52.—	52.—	42.—	46.—	38.—	51.—	41.—	43.—	36.—
na zwiedzenie Pojezierza Brodnickiego, Borów Tucholskich i Szwajcarii Kaszubskiej											
48.—	39.—	48.—	39.—	52.—	42.—	42.—	35.—	41.—	34.—	39.—	33.—
na zwiedzenie Karpat Środkowych i Wschodnich											
38.—	32.—	36.—	30.—	30.—	27.—	45.—	37.—	48.—	39.—	46.—	37.—

Wagon campingowy może być **użyty** na przejazd i pobyt na jednej stacji, albo do wycieczek okrężnych do kilku stacyj. Najmniejszy okres trwania wycieczki **jest 3 dni.** Na jednej stacji wagon może pozostawać **maximum 10 dni.**

Na żądanie może być na stacji postoju przydzielony do wagonu **konwojent** kolejowy za opłatą 5.00 zł. dziennie.

Uczestnicy wycieczki, jadący w poszczególnym wagonie campingowym muszą tworzyć zorganizowaną grupę **złożoną minimum z 8** (lub za tyleż wnieść opłatę), a **maximum z 12 osób.** Obowiązani są oni posiadać dowody osobiste z fotografiami.

Do wagonów uczestnicy mogą zabrać bezpłatnie pościel oraz bagaż osobisty i turystyczny, który zmieści się w wagonie.

Przejazd wagonu campingowego ze st. początkowej do miejsca postoju będzie się w większości wypadków odbywać nocą, kiedy uczestnicy wycieczki wygodnie śpią. Następny dzień od rana będzie mógł być w pełni wykorzystany zgodnie z celem wycieczki.

Zgłosić wycieczkę w wagonie campingowym należy pisemnie do **Dyrekcji Kolejowej** stacji wyjazdu (referat turystyki), albo do **Delegatury Ligi Popierania Turystyki.**

W zgłoszeniu należy podać: stację wyjazdu i postoju (ów) wagonu, imienny spis uczestników w 2 egzemplarzach, imię, nazwisko i adres kierownika wycieczki, oraz numer i datę kwitu z opłaconej kaucji. Równocześnie należy złożyć w kolejowej kasie biletowej kaucję w wysokości zł. 5— od osoby na zabezpieczenie realizacji wycieczki.

Zgłoszenia grup pracowniczych

na tegoroczne „Wczasy Letnie"

Celem uniknięcia nieporządków i niedomagań w tegorocznej akcji organizacyjnej letniego odpoczynku urlopowego, **Referat Wczasów** Ligi Popierania Turystyki donosi, że ugrupowania pracownicze, pragnące korzystać z akcji Wczasów Letnich, powinny — we własnym interesie — przestrzegać następujących organizacyjnych wytycznych.

1) Zakłady pracy, względnie organizacje społeczne, porozumiewają się z Referatem Wczasów L.P.T. w sprawie wyboru i przydziału wczasowiska, **conajmniej na 10 dni** przed zaczęciem odnośnych urlopów pracowniczych. Zgłoszenie powinno nastąpić na piśmie (Zarząd Główny L.P.T.) Warszawa, ul. Mokotowska 61. lub Centralne Biuro Wczasów, Warszawa, ul. Reja 9.

2) Po otrzymaniu wiadomości stwierdzającej dostateczną ilość wolnych miejsc w obranej miejscowości w przewidzianym i ustalonym okresie czasu, wykupić należy **karty uczestnictwa** uprawniające do ulgowego przejazdu kolejowego i do pobytu wypoczynkowego w dowolnie obranym wczasowisku.

Adresy miejsc sprzedaży podane są w broszurze informacyjnej p.t. „**Wczasy Letnie 1939**", którą otrzymać można bezpłatnie. Cena karty uczestnictwa wynosi zł 11.20. W sumie tej mieści się kupon rozrachunkowy 10-złotowy, którą to kwotę zalicza się na poczet 6-dniowego pobytu we wczasowisku.

3) Po zakupieniu karty uczestnictwa należy kwatermistrza odnośnego wczasowiska uprzedzić kartą korespondencyjną o dniu i godzinie przyjazdu grupy.

4) Na podstawie posiadanej karty uczestnictwa wykupuje się bilety kolejowe z ulgą 33%, a po przebyciu na wczasach conajmniej 6 dni i po stwierdzeniu tego na karcie uczestnictwa, korzysta posiadacz karty z bezpłatnego przejazdu kolejowego w drodze powrotnej.

Nie przestrzegający powyższego mogą być narażeni na różnego rodzaju kłopoty organizacyjne.

Indywidualne karty uczestnictwa na „Wczasy Letnie" sprzedają „**Delegatury Ligi Popierania Turystyki** (adresy w broszurze informacyjnej), oraz — w Warszawie — **Związek Propagandy Turystyki,** ul. Wierzbowa 8, tel. 6-66-44.

Turystyka Polska

na wystawie wodnej w Liege

Nie przebrzmiały jeszcze echa niezwykle udałego pokazu turystycznego Polski na **Targach Mediolańskich** w Mediolanie, prasa codzienna pełna jest opisów pawilonu polskiego w Nowym Jorku, a oto dochodzi do skutku **nowy pokaz propagandowy** w Belgii.

Na otwartej niedawno **Wystawie Wodnej w Liege** zorganizowało Ministerstwo Komunikacji w pawilonie międzynarodowym pokaźne stoisko, obrazujące atrakcje turystyczne wód polskich.

W szeregu fotografii ukazano piękno i atrakcyjność dla kajakowców i żeglarzy naszych rzek i jezior, odznaczających się olbrzymią rozmaitością.

Woda w zimie — to lód i śnieg, toteż na wystawie ukazano również nasze piękne i nowocześnie zagospodarowane tereny narciarskie w Tatrach, oraz możliwości dla sportu bojerowego na jeziorach Augustowskich.

Wystawa będzie otwarta do późnej jesieni.

W związku z powyższą wystawą przygotowany jest obecnie **film propagandowy** turystyki wodnej w Polsce, montowany ze zdjęć wytwórni filmowej Związku Strzeleckiego pod kierownictwem kpt. Kurlety, dający przegląd zarówno rzek górskich i nizinnych jak i jezior polskich. **Film** ten poza wystawą będzie wyświetlany również w innych krajach, zainteresowanych tym rodzajem turystyki.

Rowerami na Zaolzie

Zjazd kolarzy do Cieszyna

i 4-dniowa wycieczka po ziemi zaolziańskiej

W życiu codziennym często nadużywa się słowa „turysta" w odniesieniu do kolarza.

A przecież tak jak turystą pieszym nie jest ten, kto pójdzie sobie szosą kilka czy kilkanaście kilometrów za miasto, aby na łonie natury „spożyć dary Boże", tak i turystą kolarskim nie jest ten, kto przejedzie pewną ilość kilometrów.

Dla uzyskania miana turysty są większe wymagania niż zwykła wycieczka. Turystą kolarskim może nazwać się ten, kto dokona planowej wycieczki połączonej ze zwiedzeniem zabytków czy to architektonicznych, czy historycznych itp., kto z utartych dróg zjedzie na bezdroża, aby w ciszy podziwiać cuda przyrody, rozkoszować się jej pięknem. Tylko w ten sposób pojęta turystyka jest racjonalna i przynosi korzyści.

Najwyższa magistratura naszego sportu kolarskiego, **Polski Związek Kolarski,** jako jedno z głównych zadań w swej pracy stawia właśnie turystykę, nadając jej ramy planowo zorganizowanych imprez. Propagując w okręgach turystykę P. Z. Kol. sam organizuje raz na rok wielką imprezę turystyczną. Akcja tego rodzaju trwa dopiero od trzech lat, niemniej jednak wyniki są wspaniałe i świadczą o dużych zainteresowaniach tą dziedziną w najszerszych masach naszego społeczeństwa.

Zapoczątkowana w 1936 r. pierwsza wycieczka turystyczna z Kielc w Góry Świętokrzyskie, skromna w swych rozmiarach, bo liczyła ledwie 30 kilku uczestników, już w następnym roku zgromadziła na zjeździe w Radomiu 180 osób, które odbyły następnie **4-ro dniową wycieczkę** przez Kazimierz, Puławy, Zwoleń do Iłży. Zeszłoroczna impreza tego rodzaju przybrała już rozmiary wprost gigantyczne, świadcząc o szybkim rozwoju zainteresowań turystyką kolarską. Na zjazd w Piotrkowie stawiło się 400 osób na rowerach, przy czym spora ilość kobiet, którym dobrze ułożony program wycieczki umożliwił wzięcie udziału w imprezie na równi z płcią brzydką.

Wycieczka rosła w liczbie w miarę posuwania się w głąb terytorium Śląska, który był celem wycieczki. Z miast wyjeżdżały **liczne rzesze rowerzystów** na spotkanie wycieczki, odprowadzając ją następnie poza miasto, tak, że wycieczka spełniła dobrze swe zadanie propagandowe, dając nadto duże korzyści jej uczestnikom, którzy zapoznali się z szeregiem zabytków czy obiektów godnych widzenia. Trasa wycieczki w r. z. biegła z Piotrkowa przez Częstochowę, Katowice, Olkusz, Ojców i Kraków do Wieliczki. Jak z tego widać marszruta wybrana była bardzo dobrze.

W tym roku, niedługo już, bo w dniach 29 czerwca — 2 lipca przypada termin IV-ej wycieczki turystycznej PZKol. Terenem wycieczki będzie Zaolzie.

Program wycieczki przedstawia się następująco:

W dniu 28 czerwca nastąpi zjazd kolarzy w Cieszynie.

W czwartek dn. 29 czerwca po pobudce o godz. 7 i śniadaniu odbędzie się nabożeństwo w miejscowym kościele, a po Mszy św. poświęcenie rowerów. O godz. 11 złożenie wieńca na grobie Pierwszego i Ostatniego Powstańca Śląskiego oraz oddanie hołdu pp. Regerów (matce i żonie Ostatniego Powstańca ś. p. Witolda Regera). O godz. 12 nastąpi odjazd w kierunku Bogumina przez Łąki, Darków, Frysztat, Karwinę, Dąbrowę, Polską Lutynię i Niemiecką, Skrzeczeń do Bogumina. Długość trasy 50 km. Na trasie wycieczki projektowane jest zwiedzenie Zakładu Zdrojowego w Darkowie, kopalni węgla w Karwinie, w Polskiej Lutyni i Skrzeczowie miejsc walk z Czechami, fortyfikacji w Boguminie i wiele innych ciekawych obiektów. Nocleg w Boguminie Nowym.

Następnego dnia, 30 czerwca pobudka o godz. 6.30. O godz. 8 wyjazd w kierunku Cieszyna przez Zabłocie, Rychwałd, Pietwałd, Orłowę, Łazy, Szymbark, Cierlicko Górne i Dolne, Trzanowiec do Cieszyna. Dłu-

Propaganda Warszawy — za granicą

Z działalności Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy

W numerze 18 tygodnika „Jedziemy" z dnia 21 maja 1939 r. ukazał się obszerny artykuł p. t. „Jak idzie w świat materiał informacyjny o Polsce?"

Artykuł ten oświetla postępy propagandy Polski zagranicą, prowadzonej przez Ministerstwo Komunikacji, przy pomocy m. in. masowej rozsyłki materiałów propagandowych — plakatów, broszur i ulotek.

W myśl zasady że „masę można zdobyć tylko masą", celowa i owocna działalność Ministerstwa Komunikacji na tym odcinku jest bezsporna, choć, jak to zostało słusznie zaznaczone w powyższym artykule wyniki jej „być może z wielu względów nie znajdują należytego odzwierciedlenia w dopływie turystów zagranicznych do Polski, jednak przyczyniają się w dużym stopniu do szerzenia wiadomości o Polsce

Oceniając w pełni całą tę pożyteczną pracę, nie możemy pominąć wyjaśnienia, jakie należy tu dodać w związku z podanym w pow. artykule twierdzeniem „że do akcji tej przyczyniają się w znikomym stopniu czynniki lokalne".

Nadarza się doskonała okazja, aby podać tu metody, wprawdzie zakrojone na wiele mniejszą skalę, bo ograniczającej się jedynie do Warszawy i jej najbliższych okolic — akcji propagandowej na rzecz **zwiedzania stolicy Polski**, a więc jednego z najbardziej atrakcyjnych ośrodków turystycznych naszego kraju.

Działalność ta podlega oficjalnie od roku 1934 **kompetencji Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy**, który akcję tę prowadzi na wszystkich dostępnych mu odcinkach, osiągając nader pomyślne rezultaty.

Dużą pomoc okazuje tu Związkowi **Ministerstwo Komunikacji**, zarówno przez częściowe finansowanie wydawnictw propagandowych Związku, jak też przez równoczesne wysyłanie wraz ze swymi materiałami, jego wydawnictw.

Nawiązując jednak do **samodzielnej pracy**, jaką Związek wykonuje odnośnie rozsyłki wydawnictw, nie możemy pominąć, może mniej, jakby się komuś mogło wydawać efektownej pracy, ale niemniej przy tych środkach finansoych, jakimi dysponuje Związek — bardzo szeroko rozwiniętej.

Związek postarał się umiejętnie o to, **aby jego cele i zadania zostały poznane w całym świecie**. Przy pomocy odpowiednich anonsów i okólników, rozsyłanych do **organizacji i zrzeszeń**, skupiających znaczne ilości członków — Związek wyrobił sobie wiele kontaktów, tak że obecnie posiada bardzo gęstą sieć komórek propagandowych w całym świecie, zarówno wśród korespondentów indywidualnych jak i przeróżnych zrzeszeń, organizacji i związków.

Obecnie Związek otrzymuje listy i karty z prośbami o **nadsyłanie materiałów propagandowych o Warszawie**, ze wszystkich pięciu części świata, przy czym nazwa i adres jest zawsze podany w sposób właściwy, w pełnym brzmieniu co ułatwia znacznie szybkie załatwienie żądań.

Kartoteka adresów, prowadzona przez Związek wzbogaciła się szczególnie po przeprowadzeniu propagandy przy **pomocy związków esperantystów** i **Rotary'Club'ów**. Zaznaczyć trzeba, że nie jest to tylko wysyłka **do kilku tysięcy korespondentów indywidualnych**. Liczne organizacje zagraniczne podejmują się chętnie kolportażu nadesłanych materiałów na własną rękę, otrzymują więc **znaczne ich ilości**.

Obecnie, Związek zachęcony powodzeniem swej akcji opracowuje metody pracy propagandowej przy pomocy **związków filatelistycznych**, co przy obecnym wzroście zainteresowania Polską odniesie niewątpliwie dodatnie wyniki.

Związek stara się również o zdobywanie jaknajwiększej ilości adresów, od różnych **organizacji krajowych** posiadających swe oddziały za granicą, gdzie wysyła swe materiały.

Wyniki tej pracy są widoczne — wielu z tych, którzy otrzymali plakaty, broszury czy ulotki, nadsyła listy, zapowiadające swój przyjazd do Warszawy.

Reasumując — działalność Związku na polu propagandy Warszawy za granicą, przy pomocy rozsyłki wydawnictw, w ramach jego możliwości finansowych jest przemyślana i celowa, a w żadnym wypadku **nie zasługuje na pominięcie** oraz w dużym stopniu przyczynia się do szerzenia wiadomości o Stolicy.

Dyrektor Keystone'a w Polsce

Ostatnio bawił w Polsce dyrektor londyńskiej organizacji znanej amerykańskiej agencji fotograficzno-prasowej **Keystone**, p. Garai, który przyjechał dla zebrania materiałów fotograficznych z Polski, dla których obecnie na rynku światowym **panuje duże zainteresowanie**.

W szczególności p. Garai udał się na teren Śląska i Małopolski Zachodniej, wykazując szczególne zainteresowanie dla COP-u, zagłębia śląskiego oraz zabytków Krakowa.

W podróży towarzyszył mu fotoreporter agencji, celem uzupełnienia tych zdjęć, których nie mogą dostarczyć archiwa polskie.

Wiadomości Ziem Górskich

Miesięczny biuletyn informacyjno - sprowozdawczy **Związku Ziem Górskich** w Warszawie, rozszerzył znacznie z jednej strony swój zakres zainteresowań i pokrój zewnętrzny, z drugiej — swój zasięg penetracyjny.

Skromna szata drukarska zamieniona została na formę zeszytową z barwną okładką i z pomnożoną treścią. Treściową zmianą jest znaczny wzrost artykułów i notatek z zakresu spraw turystycznych, letniskowych, uzdrowiskowych i krajoznawczych.

Ostatni zeszyt np. (z dnia 1 czerwca b.r., Nr 6) zawiera artykuły: mgra Wł. Krygowskiego **„Gospodarka turystyczna w Karpatach"** (z mapą zagospodarowania Karpat Polskich) i J. Matusczaka **„Zabytki sztuki na na Śląsku Zaolziańskim"** (z ilustracjami) oraz dłuższe notatki informacyjne o przygotowaniach do **„Tygodnia Gór"** w Zakopanem, o opłatach na kolejkach leśnych w Karpatach Wschodnich, o tanich pobytach ryczałtowych L. P. T. w Zakopanem, o ulgach kolejowych na „Dni Krakowa", o odbytych w maju b. r. zjazdach delegatów P.T.T. i P.T.K. w Cieszynie i działalności tych organizacyj, o poświęceniu i otwarciu schroniska Tatrz. Tow. Narciarzy na Lubaniu, o budowie **Kolei elektrycznej Kraków — Zakopane** i t. d.

Ponadto idą w „Wiadomościach" liczne notatki z działu ekonomiczno praktycznego (stały poradnik dla ludności ziem górskich) p. t. **„Nasze sprawy"**.

Zasięg i penetracja czasopisma rozszerzyły się dzięki pozyskaniu do współpracy **Pol. Tow. Tatrzańskiego**, jego Oddziałów i poszczególnych członków, **Pol. Związku Narciarskiego** i głównych klubów w nim zrzeszonych z Tatrzańskim Tow. Narciarzy na czele, licznych samorządów powiatowych, gminnych i gromadzkich, urzędów parafialnych, szkół i zakładów naukowych z terenu Karpat i Podkarpacia i t. d.

Dzięki temu, że współpraca ta polego nie tylko na rozszerzeniu sieci abonentów, lecz i na pomnożeniu źródeł informacyj z terenów górskich, czasopismo znacznie się ożywiło i stało się dobrym źródłem informacyjnym także dla rzesz turystów górskich.

Nowości bibliograficzne

Notujemy kilka interesujacych nowości, które polecić można czytelnikom, tym więcej, że dotyczą one nader wdzięcznych i uczęszczanych terenów turystycznych.

Ostatnio ukazały się dwie prace o **Łemkowszczyźnie** i **Beskidzie Środkowym**. Pierwsza — to dr Krystyny Pieradzkiej **„Na szlakach Łemkowszczyzny"** i druga — mgra A. Bartoszuka **„Łemkowie — zapomniani Polacy"**. Obie książki ozdobione udatnymi okładkami o treści etnograficznej.

O Tatrach i Podhalu lekko i barwnie, z wielką nieraz dozą ironii lub sarkazmu, opowiada w swym zbiorze felietonów dziennikarskich z lat ostatnich Rafał Malczewski. Zbiór ten nosi charakterystyczną nazwę **„Od cepra do wariata"**.

---

gość trasy 53 km. Po drodze zwiedzenie koksowni w Łazach, w Cierlicku — miejsca tragicznej katastrofy ś. p. **Żwirki i Wigury**, ochronki dziecięcej im. Żwirki i Wigury, zwiedzenie miasta Cieszyna. Nocleg nastąpi w Cieszynie.

W sobotę 1 lipca pobudka o godz. 6.30. O godz. 8 wyjazd w kierunku Istebnej przez Trzyniec, Bystrzycę, Jabłonków. Długość trasy 35 km. Po drodze zwiedzenie hut trzynieckich, Bystrzycy i Jabłonkowa, miejsc pracy **Marszałka Piłsudskiego**. W Istebnej zwiedzenie pracowni sztuki ludowej. Nocleg nastąpi w Istebnej.

W niedzielę 2 lipca pobudka o godz. 5-ej. O godz. 6 wyjazd do Wisły (18 km). Uczestnicy wycieczki zostaną podzieleni w Istebnej na 2 grupy. Pierwsza, słabszych fizycznie uda się bezpośrednio do Wisły, gdzie następnie piechotą zwiedzi okolice Wisły. O godz. 14 nastąpi zbiórka obu grup w Wiśle, po czym wycieczka zwiedzi zameczek Pana Prezydenta R. P.

Wszyscy uczestnicy zjazdu otrzymają **zniżki kolejowe**. Koszt noclegów i wyżywienie przez 4 dni **wyniesie 10 zł**. Zgłoszenia wraz z wpisowym 1 zł od uczestnika należy przesłać do **Polskiego Związku Kolarskiego, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3, konto PKO 7.687.**

Zgłoszenia imienne i opłatę za noclegi i wyżywienie uczestnicy powinni wpłacić do kierownictwa Zjazdu w Cieszynie po przybyciu na miejsce zbiórki.

Wszelkich informacyj udziela Sekretariat PZKol. we wtorki, czwartki i soboty od 19—21.

Z. Weiss.

Wrażenia z Beskidów Jabłonkowskich

(Dokończenie)

Panowie ci, niosąc ze sobą plecaki pełne puszek z farbą, odnawiają w sposób wzorowy dawne znaki umieszczone przez Klub Czeskosłowackich Turystów. Wobec tego, że kolory tych znaków zostały wprowadzone na wszystkie mapy turystyczne, a także na polskie mapy WIG 1:100.000, postanowiono w zasadzie utrzymać poprzednie kolory znaków. Wyjątki wprowadzono tylko tam, gdzie to było niezbędne, jak np. dla oznaczenia farbą czerwono - białą **głównego szlaku karpackiego im. Marszałka Piłsudskiego**, który obecnie zaczyna się w Ligotce Kameralnej i prowadzi przez Praszywę, Ropiczkę, Mały Połom, Wielki Połom, przełęcz Jabłonkowską i Girową na Kiczerę koło Stożka, gdzie łączy się z dotychczasowym szlakiem, biegnącym stąd na Baranią Górę.

Na zachód od Ropiczki stoją jeszcze dwa schroniska turystyczne. Jedno prywatne, stosunkowo małe pod **Kotarzem**, własność Grzędziela z Morawki, drugie pod **Praszywą** (843 m) w sąsiedztwie kaplicy św. Antoniego, niegdyś Klubu Czeskosłowackich Turystów oddziału we Frydku, obecnie oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego w Cieszynie. W schronisku wobec niedzieli zastaliśmy wyjątkowo kilkunastu turystów, którzy tu nocowali. Posiada ono restaurację, 7 pokoi, 40 łóżek. Schronisko zachowało poprzednie urządzenie. Frekwencja słaba.

Z Praszywy zeszliśmy do **Ligotki Komeralnej**, skąd po części autobusem, po części pieszo przez Cierlicko powróciliśmy do Cieszyna. W Ligotce Kameralnej jest kilka obszernych hoteli i pensjonatów (pensjonat Jadwiszczakowej, gospoda gminna, hotel zdrojowy Stillera, hotel Tessarek), które czekają na letników.

Do niedawna licznie przybywali tu letnicy niemieccy, którzy nazywali Ligotkę „perłą Beskidów". Przypuszczać należy, że w tym roku zarówno tutaj, jak w Rzece Tyrze, Koszarzyskach, Łomnie Górnej i Dolnej, Mostach, Herczawie, Nydoku i innych wioskach w Beskidach Jabłonkowskich zjawią się licznie letnicy polscy.

A turyści polscy niech wobec nadchodzących wakacji **masowo ruszą w Beskidy Jabłonkowskie**. Szczególnie jest pożądanym, aby kierować tu **młodzież szkolną. Drogi wygodne, ścieżki znakowane, więc orientacja łatwa, schroniska liczne i dobrze zagospodarowane, gospodarze i gospodynie uprzejmi i czekający z otwartymi rękami na turystów.**

Dla orientacji wystarczy zupełnie mapa Wojskowego Instytutu Geograficznego 1:100,000, arkusz Cieszyn.

Wreszcie dla uzupełnienia tej notatki dodam, że wprawdzie nie byłem w ostatnich tygodniach na dawnym grzbiecie granicznym od Czantorii po Stożek, jednakże od turystów, którzy tam byli w ubiegłą niedzielę dowiedziałem się, że czynne są bez zmian schroniska Pol. Tow. Tatrzańskiego pod **Stożkiem**, Beskidenvereinu na **Czantorii**, schroniska prywatne pod Wielkim Soszowem i pod Stożkiem, natomiast uległo likwidacji dawne, obecnie zupełnie niepotrzebne schronisko Klubu Czeskosłowackich Turystów na t. zw. Plenisku pod Stożkiem.

Dr M. Orłowicz.

POCIĄGI POPULARNE
od 11 do 25 czerwca b. r.

Z DOKP. Warszawa.

16—19.VI. Warszawa — Gdynia, wycieczka nad morze.
18.VI. Łódź — Łęczyca, pielgrzymka.
18.VI. Łódź — Stryków, pielgrzymka.
22—26.VI. Sochaczew — Swarzew — turystyczno-pielgrzymkowy z zatrzymaniem w Gdyni.
25.VI. Łódź—Warszawa — na raid Szlakiem Marszałka i Wystawę Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura wnętrza.
25.VI. Łódź — Płock Radz. — wycieczka.
25.VI. Warszawa — Płock Radz. wycieczka.

Z DOKP. Radom:

11—13.VI. Lublin—Warszawa, na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
18—19.VI. Kielce — Warszawa na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
18—19.VI. Radom—Warszawa, na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
24.VI.—1.VII. Kiwerce — Poznań — Gniezno — Toruń — Włocławek — Warszawa. — wycieczka krajoznawcza.

Z DOKP. Wilno:

11.—12.VI. Białystok — Warszawa, na Wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
17—19.VI. Wilno — Warszawa, na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
18—23.VI. Usza — Wilno, pielgrzymka.
18—19.VI. Wilno — Druskieniki, wycieczka.
23—25.VI. Mołodeczno — Wilno — pielgrzymka.
24—25.VI. Białystok — Augustów — wycieczka.
25—27.VI. Lida — Wilno — pielgrzymka.

Z DOKP. Toruń:

11.—12.VI. Gdynia — Warszawa, na Wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
15—18.VI. Toruń — Wilno, wycieczka szkolna.
17—20.VI. Bydgoszcz — Kraków — (Wieliczka). na „Dni Krakowa".
18.VI. Tczew — Pelplin, pielgrzymka parafialna.
18.VI. Toruń — Kruszwica z zatrzymaniem w Inowrocławiu, wycieczka P. C. K.
23—26.VI. Bydgoszcz — Gdańsk — wycieczka śpiewaków.
25.VI. Bydgoszcz — Solec Kuj. — wycieczka.

Z DOKP. Poznań:

11.—12.VI. Poznań — Warszawa, na Wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
11.VI. Inowrocław — Kruszwica, wycieczka.
16—19.VI. Kępno — Częstochowa, pielgrzymka.
17—19.VI. Poznań — Częstochowa, pielgrzymka.
17—20.VI. Jarocin — Gdynia, wycieczka nad morze.
23—27.VI. Poznań — Wilno z zatrzymaniem w Warszawie — wycieczka Solidacji Mariańskiej.
23—28.VI. Jarocin — Jabłonków z zatrzymaniem w Katowicach, Boguminie, Karwinie, Cieszynie — wycieczka nauczycielstwa.

Z DOKP. Katowice:

11.VI. Katowice — Wisła, wycieczka.
11.VI. Katowice — Jastrzębie Zdrój, wycieczka.
13—17.VI. Mysłowice — Gdynia, wycieczka szkolna.
17—18.VI. Katowice — Cieszyn — Trzyniec — Jabłonków, wycieczka pracowników „Wspólnoty Interesów".
17—19.VI. Katowice — Łódź, wycieczka na mecz piłkarski Union — A.K.S.
18.VI. Chorzów — Kraków, wycieczka pracowników Fabryki Związków Azotowych.
18.VI. Katowice — Wisła, wycieczka.
18.VI. Katowice — Słotwina — Brzesko. wycieczka.
18—21.VI. Katowice — Gdynia, wycieczka szkolna.
25.VI. Hajduki — Kraków — wycieczka na mecz piłkarski.

Z DOKP. Kraków:

11.VI. Kraków — Rabka, wycieczka.
13—16.VI. Kraków — Wilno, pielgrzymka.
18.VI. Kraków — Katowice, na mecz piłkarski.
7.—9.VI. Lwów — Warszawa, na wystawę Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza.
24—29.VI. Kraków — Gdynia — na Dni Morza.

Z DOKP. Lwów:

18—19.VI. Stanisławów — Lwów, na mecz piłkarski.
18—19.VI. Borysław — Lwów, na mecz piłkarski.
18—19.VI. Tarnopol — Lwów na mecz piłkarski.
25.VI. Lwów — Truskawiec — wycieczka.

150-ty rejs statków polskich
na Północnym Atlantyku

Obecna podróż ms. „Batory" stanowi **150-ty rejs okrężny** polskich statków transatlantyckich na linii północno-amerykańskiej.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że regularna, bezpośrednia komunikacja z Gdyni do New Yorku pod polską banderą była uruchomiona w r. 1930. Od tego czasu transatlantyki GAL-u **ani na jeden miesiąc nie przerwały swej pracy**, zdobywając pełne uznanie pasażerów, zarówno Polaków jak i cudzoziemców.

M/S „Piłsudski" wyruszył w następną podróż do New Yorku 7-go czerwca, a ms. „Sobieski" w pierwszą podróż do portów Ameryki Południowej — 17 czerwca rb.



Rybacy na wodach Polesia.

Program wycieczek popularnych Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy

NIEDZIELA, DN. 11 CZERWCA 1939.

I. Kulisy Teatrów Miejskich.

Urządzenia techniczne teatru Wielkiego (Opery). Scena, dekoracje, kanały wentylacyjne. Pokazy efektów scenicznych—sztuczny deszcz, grzmoty.

Zbiórka o godz. 10-ej w lokalu Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Plac Teatralny róg Wierzbowej.

II. Wycieczka statkiem do Modlina.

Wyjazd z przystani „Vistula" Nr 1 statkiem „Vistuli" o godz. 9-ej. Obiad klubowy w Oficerskim Yacht Klubie, rozrywki towarzyskie. (Kajaki, plaża, kąpiel, spacery, bridge). Powrót do Warszawy około godz. 20-ej.

III. Zwiedzanie Warszawy autokarem.

Wtorki, czwartki, soboty, niedziele i święta dwugodzinne wycieczki autokarowe z przewodnikiem. Cena zł. 3. Odjazd autokarów każdorazowo o godz. 11.10 z Pl. Teatralnego (sprzed pomnika Bogusławskiego).

IV. Wznowienie wycieczek na Stare Miasto i mury obronne dyliżansem poczt.

Soboty, niedziele i święta. W soboty od godz. 13.10 do 15.00 — co godzinę. W niedzielę i święta od godz. 11.10 do 15.00 — co godzinę.

Odjazd dyliżansu każdorazowo z Placu Teatralnego (sprzed Opery).

Przyjmuje się zgłoszenia na wycieczki grupowe w dowolnych terminach.

Zapisy na powyższe wycieczki, sprzedaż biletów oraz wszelkie bliższe informacje w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Plac Teatralny róg Wierzbowej tel. 666-44 oraz w Domu Turystycznym ul. Starynkiewicza 7, tel. 624-26 i w Kiosku Inf. na Dworcu Głównym, tel. 205-09.

Czytelnicy tygodnika „Jedziemy" korzystać mogą **z biletów ulgowych** na powyższe wycieczki. W tym celu należy zamieszczony niżej kupon wyciąć i wymienić na bilet wycieczkowy w jednej z placówek Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy.

Zw. Prop. Tur. m. st. Warszawy

KUPON ULGOWY

dla Czyteln. Tyg. „JEDZIEMY" upoważniający do nabycia 2 ulgowych biletów na wycieczkę organizowaną przez Zw. Prop. Tur. m. st. Warszawy.

ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY"
pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: Edward Quirini — WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr, prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa. Marszałkowska 3/5 (Dom Prasy S.A.).
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12 — 14 po poł. — pokój Nr 303, tel. 8-02-40 wew. 100.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61, tel. 7.17-74

Druk Dom Prasy S. A. Warszawa